



PRACOWNICY OCHRONY ZDROWIA U PREZYDENTA

ZWIĄZKOWCY: „NIE PROSILIŚMY PREZYDENTA O WETO. NA TO JEST JESZCZE ZA WCZEŚNIE”

29 lipca br. Prezydent RP przyjął przedstawicieli związków zawodowych i samorządów zawodowych pracowników ochrony zdrowia.

Do spotkania doszło z inicjatywy strony społecznej pracującej w sejmowej Komisji Zdrowia. Jak to wielokrotnie opisywaliśmy w „Kronice związkowej” w trakcie prac nad pakietem projektów ustaw zdrowotnych postawie Platformy Obywatelskiej nie dopuszczali do głosu przedstawiciele strony społecznej, nie prowadzili merytorycznej dyskusji, propozycje strony społecznej „załatwiali” mechanicznym głosowaniem. To spowodowało, że część prac komisji została zbojkotowana przez postów opozycji tj. kluby lewicy i PiS.

Dlatego też strona społeczna najpierw zwróciła się z prośbą o spotkanie do premiera Donalda Tuska. W jego imieniu minister Michał Boni odpowiedział, że analizując przebieg obrad sejmowej Komisji Zdrowia, a do spotkania najwcześniej dojdzie w końcu sierpnia. W tej sytuacji związkowcy i przedstawiciele samorządów zawodowych 23 lipca br. zwrócili się z prośbą o spotkanie do prezydenta. Prezydent wyznaczył termin spotkania w najbliższym możliwym dla niego terminie.

Na spotkanie zjawili się przedstawiciele OPZZ, NSZZ „Solidarność”, FZZ, Naczelnej Rady Lekarskiej i Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.



Ze strony OPZZ w spotkaniu udział wzięły: przewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska, przewodnicząca Rady Branży OPZZ „Usługi Publiczne”, przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Urszula Michalska oraz Renata Górna z Zespołu Polityki Społecznej i Rynku Pracy OPZZ.

Otwierając spotkanie Lech Kaczyński wyraźnie przedstawił swój pogląd na problem reformy ochrony zdrowia:

„Nie zmieniam moich osobistych przekonań dotyczących służby zdrowia. Byłem zwolennikiem stosunkowo wysokiego stopnia solidaryzmu społecznego i pozostaje nim nadal. Tak było dwadzieścia lat temu, tak było dziesięć lat temu, tak jest i dzisiaj. Jestem zwolennikiem gospodarki rynkowej, bo żaden inny model się na świecie nie sprawdził. Trzeba zatem przyjąć – niezależnie od jej wad – że jest to rozwiązanie najbardziej optymalne. Natomiast sądzę, że dwie wartości w życiu ludzi, rodzin, całego społeczeństwa, powinny być w stosunkowo małym stopniu, najmniejszym jak to jest możliwe, objęte zasadami rynku. To jest dostęp do zdrowia i dostęp do wiedzy. Inaczej mówiąc: służba zdrowia i edukacja.”

Następnie dyskusja toczyła się wokół trybu prac nad projektami ustaw zdrowotnych prowadzonych w sejmowej Komisji Zdrowia, oceny dialogu społecznego oraz konkretnych rozwiązań merytorycznych zawartych w pakiecie ustaw zdrowotnych. Przedstawiciele strony społecznej mówili niemal jednym głosem o złamaniu zasad dialogu społecznego w czasie prac legislacyjnych nad ustawami, zamachu na prawa pracownicze, przekształceniach szpitali.

Związkowcy domagali się przepisów chroniących prawa pracowników przekształcanych szpitali. Przypominali, że w pierwszej wersji ustawy zgłoszonej przez postów Platformy Obywatelskiej pracownicy mieli dostać 15 procent akcji. Dla związkowców nie do przyjęcia jest również obligatoryjność przekształceń szpitali w spółki.

Spotkanie przebiegające w bardzo przyjaznej atmosferze, zostało zakończone deklaracją prezydenta o chęci kontynuowania dialogu i zorganizowania ponownego spotkania po uchwaleniu ustaw zdrowotnych przez parlament.

Natomiast wbrew opiniom dziennikarzy strona społeczna nie miała zamiaru prosić o prezydenckie weto.

– Prezydency ministrowie uczestniczą w posiedzeniach komisji zdrowia, więc jest on poinformowany, jak przebiegają prace. Mówił, że zdaje sobie sprawę z tego, że niektóre kwestie mogą być niekonstytucyjne, ma narzędzia z których ma prawo skorzystać, ale żadne deklaracje, na przykład dotyczące użycia weta, nie padły – mówiła po spotkaniu Urszula Michalska.

Dla związkowców i samorządów zawodowych celem spotkania było wymuszenie na Platformie Obywatelskiej zmiany trybu prac w sejmowej, tak aby można doprowadzić do pozytywnych dla pacjentów i pracowników zmian w projektach ustaw.

Prośba o prezydenckie weto „wisi w powietrzu”, ale zdaniem związkowców jest to ostateczny środek. Na razie pakiet ustaw zdrowotnych jeszcze można poprawić. (ig)

MINISTER JAN VINCENT-ROSTKOWSKI O PODATKACH AKCYZOWYCH

Minister finansów zaproponował po raz kolejny zmiany w podatku akcyzowym. Przekazane partnerom społecznym do zaopiniowania propozycje zwiększają fiskalizm państwa w sytuacji, gdy stawki podatku akcyzowego w Polsce od większości wyrobów objętych obowiązkiem podatkowym są znacznie wyższe od stawek minimalnych określonych dyrektywami Rady Unii Europejskiej. Zaakceptowanie przez Sejm propozycji ministra finansów pogłębi i tak znaczne dysproporcje między poziomem życia w Polsce a poziomem życia w innych krajach Unii Europejskiej. Należy mieć na względzie, że zwiększanie obciążeń podatkowych hamuje proces bogacenia się społeczeństwa oraz powoduje systematyczne ubożenie osób o najniższych dochodach. Podatek akcyzowy silnie bowiem wpływa na cenę objętych nim towarów, gdyż musi być zapłacony niezależnie od podatku od towarów i usług oraz innych publicznych danin. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania będą skutkować wzrostem kosztów utrzymania ponoszonych przez społeczeństwo. Z powyższych przyczyn OPZZ nie zaakceptowało przekazanego projektu ustawy.

Negatywnie zaopiniowany projekt ustawy wprowadza zasadnicze zmiany w opodatkowaniu podatkiem akcyzowym energii elektrycznej. Zmianie ulec ma moment powstania obowiązku podatkowego, co budzi poważne zastrzeżenia. W projekcie ustawy proponuje się przesunięcie momentu powstania obowiązku podatkowego z chwili wydania energii elektrycznej przez producenta na dzień dostawy przez dystrybutora do ostatecznego odbiorcy. W ocenie OPZZ pomimo braku ekonomicznych przesłanek do wzrostu cen energii elektrycznej, o czym mowa jest w uzasadnieniu projektu, istnieje realne zagrożenie, że producenci energii elektrycznej - pomimo zdjęcia z nich obowiązku zapłaty akcyzy - nie obniżą ceny energii elektrycznej, co w efekcie obciąży wszystkich odbiorców finalnych, w tym odbiorców indywidualnych, powodując wzrost kosztów utrzymania gospodarstw domowych. Z przeprowadzonych przez GUS badań wynika, że w roku 2006, w strukturze wydatków ogółu badanych gospodarstw domowych w porównaniu z poprzednim rokiem odnotowano wzrost udziału wydatków na nośniki energii (o 0,6 pkt. procentowego), zwłaszcza w gospodarstwach rencistów i emerytów, odpowiednio o 1,2 i 0,8 pkt. procentowego. W ogólnych wydatkach gospodarstw domowych stałe opłaty mieszkaniowe (tj. czynsz, opał, energia elektryczna i ciepła, gaz), dominujące wśród wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe z tytułu użytkowania mieszkania, stanowią około 16% łącznych wydatków na wszystkie grupy potrzeb.

OPZZ jest ponadto przeciwne opodatkowaniu podatkiem akcyzowym gazu ziemnego (od 2013 roku) oraz węgla i koksu do celów opałowych (od 2012 roku). W sytuacji, gdy polskie gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorcy nadal wykorzystują węgiel i koks do celów opałowych, wprowadzenie podatku akcyzowego na te surowce, spowoduje wzrost cen energii i tym samym wzrost kosztów utrzymania gospodarstw domowych oraz funkcjonowania przedsiębiorstw.

Zgodnie z projektem ustawy akcyzowej od 1 stycznia 2013 roku podatek akcyzowy będzie pobierany także od gazu ziemnego używanego do ogrzewania i w kuchenkach (1,18 zł/1 GJ). Konsekwencją tego będzie wzrost wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe w związku z wykorzystywaniem gazu w kuchenkach i piecykach gazowych oraz do ogrzewania mieszkań. Przy uwzględnieniu okoliczności, że producenci gazu podnieśli niedawno ceny tego produktu i zgłosili kolejne propozycje zmian w cenniku opłat, dodatkowa podwyżka wynikająca ze wzrostu stawki akcyzy będzie szczególnie dotkliwa dla najuboższych.

Biorąc pod uwagę, że Dyrektywa Rady Unii Europejskiej 2003/96/WE z 27 października 2003 roku dopuszcza fakultatywne zwolnienie z akcyzy gazu ziemnego oraz węgla i koksu wykorzystywanego do celów opałowych przez gospodarstwa domowe OPZZ zaproponowało wprowadzenie takiego zwolnienia.

Dotkliwy dla społeczeństwa będzie także przewidywany wzrost akcyzy na gaz napędowy ziemny (projekt zakłada stawkę 100zł/1000kg, co oznacza wzrost ceny o 7 groszy na 1 Nm³, czyli o około 5%) oraz gaz ziemny mokry (z aktualnie obowiązującej 695 zł/1000 kg do 1100 zł/1000 kg – wzrost o 23 gr. na 1 litrze, a z podatkiem VAT aż o 28 gr. na litrze). Wzrost cen gazu spowoduje niewątpliwie podwyżkę cen wszystkich towarów i usług oraz przyczyni się do zwiększania inflacji.

Minister finansów zaproponował także nowe, wyższe stawki podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe (o 15,8% w przypadku papierosów i o 11,5% w przypadku tytoniu ręcznego). (nq)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że
29 lipca 2008 roku zmarł

BRONISŁAW MISZCZYK

**Działacz branżowych związków zawodowych,
współzałożyciel OPZZ, członek Rady OPZZ,
wieloletni przewodniczący
Rady OPZZ Województwa Świętokrzyskiego**

*Odszedł dobry Człowiek,
gotowy zawsze służyć innym*

**Kierownictwo OPZZ
Koleżanki i Koleżdy**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
31 lipca 2008 r. o godzinie 11.00 w Bazylice Katedralnej
przy ul. Jana Pawła II w Kielcach